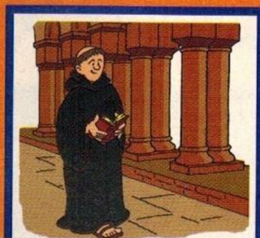


Wally poznaje historię świata!

Wally zwiedza Świat!
17(69)
TYGODNIK
®
CENA
3,50 zł
od 08. 06. 00
do 14. 06. 00



Mnisi i klasztory



Zakonnicy



Dzwonnicy



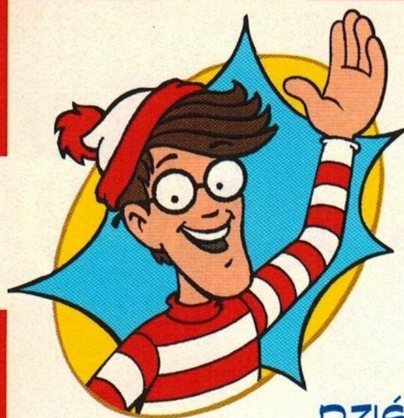
Pielgrzymi





ISBN 83-88264-00-1
INDEKS 354910
9 788388 264009

NOWE NAKLEJKI I ŁAMIGŁÓWKI WALLY'EGO



WITAJCIE, PODRÓŻNICY W CZASIE!

DZIŚ WMIESZAMY SIĘ W TŁUM ROZMODLONYCH MNICHÓW. PRZYMIERZYMY WŁOSIENICĘ, ZERKNIEMY DO KSIĄŻEK JAŚNIEJĄCYCH ZŁOTEM I POZNAMY KOGOŚ, KTO MÓWIŁ DO ZWIERZĄT.



BRACTWO PIÓRA

W ŚREDNIOWIECZU NIEWIELE OSÓB UMIAŁO CZYTAĆ I PISAĆ. DO TYCH NIELICZNYCH NALEŻELI MNISI. SPORZĄDZALI DOKUMENTY NAWET KRÓLOM. CZĘSTO TEŻ TOWARZYSZYLI IM PODCZAS PODRÓŻY, BY ZAPISYWAĆ WSZYSTKO, CO SIĘ WYDARZYŁO.



ZAKONY W EUROPIE

500 - 1300 r. n.e.

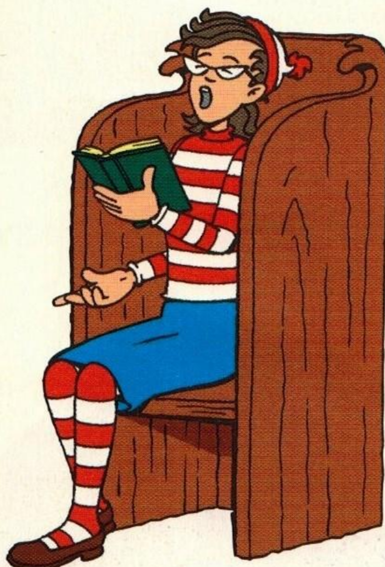
W ŚREDNIOWIECZU, TAK JAK I DZIŚ, NIEKTÓRZY CHRZEŚCIJANIE DECYDOWALI SIĘ NIE ZAKŁADAĆ RODZIN, LECZ PRZYJĄĆ ŚLUBY ZAKONNE. POŚWIĘCALI SWOJE ŻYCIE BOGU. KOBIETY ZOSTAWAŁY ZAKONNICAMI, A MĘŻCZYŹNI MNICHAMI.





ANCIENT ART & ARCHITECTURE COLLECTION LTD





Zakonnicy zdobili przepisywane przez siebie książki. Celtyccy mnisi w Irlandii mieli własne wzory. Ta strona pochodzi z „Księgi z Kells".



KIEDY TO SIĘ ZDARZYŁO?



529 r.	ŚW. BENEDYKT ZAŁOŻYŁ KLASZTOR NA MONTE CASSINO WE WŁOSZECH.
966 r.	CHRZEST MIESZKA I. OFICJALNE PRZYJĘCIE CHRZEŚCIJAŃSTWA W POLSCE.
997 r.	ŚW. WOJCIECH PONIÓSŁ MĘCZEŃSKĄ ŚMIERĆ Z RĄK POGAN.
1000 r.	ZJAZD W GNIEŹNIE. BOLESŁAW CHROBRY PRZYJMOWAŁ TU CESARZA OTTONA III.
1079 r.	ŚMIERĆ ŚW. STANISŁAWA ZE SZCZEPANOWA, PIERWSZEGO POLAKA - ŚWIĘTEGO.
1210 r.	ŚW. FRANCISZEK ZAPOCZĄTKOWAŁ ZAKON FRANCISZKANÓW WE WŁOSZECH. NOWY ZAKON MNICHÓW DALEJ SIĘ ORGANIZUJE.

SŁOWNICZEK

ARCYBISKUP - CZŁOWIEK KIERUJĄCY WSZYSTKIMI KOŚCIOŁAMI W ARCHIDIECEZJI.

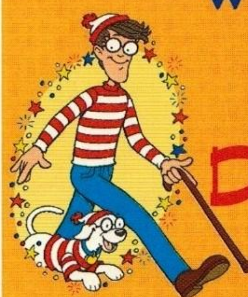
KAZANIE - MOWA, KTÓREJ ZADANIEM JEST MOTYWOWAĆ DO DOBREGO I POBOŻNEGO ŻYCIA.

PŁATEK ZŁOTA - BLASZKA ZŁOTA TAK CIENKA JAK LISTEK. POWSTAJE PRZEZ KUCIE ZŁOTA.

PRACUJĄCY BRAT ZAKONNY - KTOŚ, KTO PRZYJĄŁ ŚLUBY ZAKONNE, ŻYJE W KLASZTORZE, ALE NIE MOŻE BYĆ MNICHEM, BO JEST ZA MAŁO WYKSZTAŁCONY.

ZAKON - SKŁADA SIĘ Z LUDZI, KTÓRZY PRZYJĘLI ŚWIĘTE ŚLUBY I ŻYJĄ WEDŁUG TEJ SAMEJ REGUŁY ZAKONNEJ.

W CZĘŚCI 17



W DROGĘ!

PODRÓŻE W CZASIE
ŚLUBY ZAKONNE 2

Z NOTATNIKA WENDY
CISI MNISI 4

KOMIKS
TOMASZ BECKET 6

DOBRE POMYSŁY
CIERPLIWY SKRYBA 8

DLA UWAŻNYCH 10

SŁYNNI LUDZIE
PRZYJACIEL ZWIERZĄT 12

PODRÓŻE W CZASIE
PIELGRZYMI 14

PRZYGODY WALLY'EGO
WALLY I NAWIEDZONE OPACTWO 16

ŁAMIGŁÓWKI Z PRZESZŁOŚCI 20

SZUKAJ I ZNAJDŹ

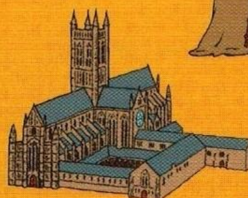
CZY MOŻECIE ZNALEŹĆ SZEŚĆ TAKICH OTO GĘSICH PIÓR W TYM NUMERZE? ODSZUKAJCIE TEŻ MNICHA I UMIESZCZONE PONIŻEJ RZECZY!















PODRÓŻE W CZASIE

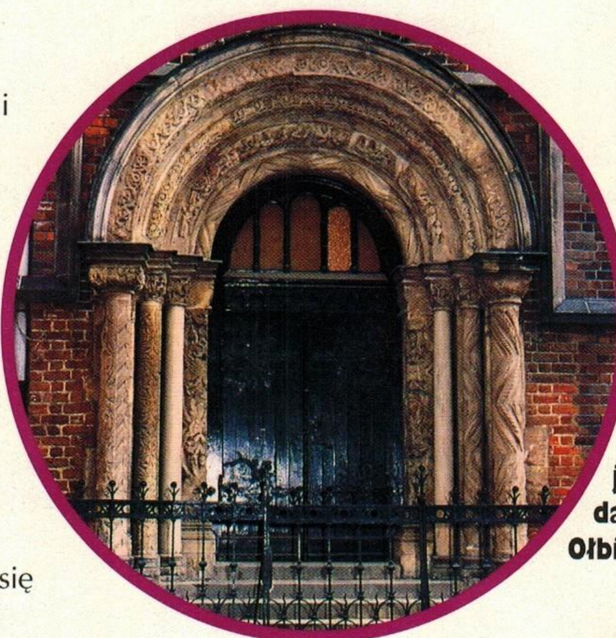
ŚLUBY ZAKONNE

W KLASZTORACH WSZYSCY ŻYLI WEDŁUG ŚCIŚLE OKREŚLONYCH ZASAD.

Proste życie

Mnisi nie mogli się żenić. Wiedli proste życie, modlili się i rozmyślali. Przysięgali posłuszeństwo opatowi kierującemu klasztorem. Wielu z nich nigdy już więcej nie widziało swoich rodzin. Każdy klasztor stosował „regułę". Były to zasady, którymi mnisi mieli kierować się w życiu. Najsłynniejsza jest reguła św. Benedykta – „ora et labora"– co znaczy „módl się i pracuj". Mnisi, którzy żyli według tej reguły, należeli do zakonu, zwanego benedyktynami.

ARCHIWUM



- KTO TO JEST ZAKONNIK?
- TO KTOŚ BIEGNĄCY ZA KONIEM!

Głównym budynkiem na terenie klasztoru był kościół. Jego wielkość i wyposażenie zależały od zasobności zakonu. Na zdjęciu widoczny jest portal dawnego opactwa na Ołbinie we Wrocławiu.

1 2 3 4 5 6

W klasztorze

Większość mnichów nigdy nie opuszczała klasztoru. Uprawiali zboża i warzywa, hodowali owce, krowy i kury, by mogli być samowystarczalni. Zakładali też pasieki, które dostarczały im nie tylko miodu, lecz także wosku na świece. Niektóre klasztory stawały się większe niż okoliczne wsie. Do XIV w. w opactwie Cluny we Francji mieszkało blisko 500 zakonników i kilkuset pracujących braci i sług.



KRZYŻOWY SZYFR

CZY POTRAFICIE ODCZYTAĆ 5 UKRYTYCH TU SŁÓW, ZWIĄZANYCH Z KLASZTORAMI?

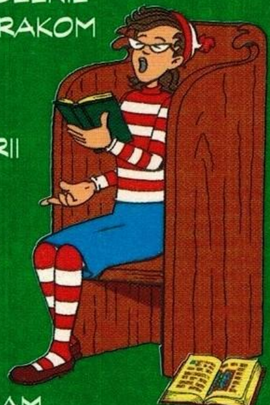


ŻYCIE W ZAKONIE

1. MNISI UPRAWIALI ZIEMIĘ.



2. ŻYWNOŚĆ I INNE DOBRA CHOWANO W POKOJACH NAD STAJNIĄ.
3. ZAKONNICY SPALI NA TWARDYCH ŁÓŻKACH W SYPIALNI (DORMITORIUM).
4. WIECZOREM MNISI NIE MOGLI CHODZIĆ I ROZMAWIAĆ W OBRĘBIE MURÓW KLASZTORU.
5. MNISI JEDLI W WIELKIEJ JADALNI, NAZYWANEJ REFEKTARZEM.
6. W OGRÓDKACH UPRAWIANO ZIOŁA NA LEKI I, OCZYWIŚCIE, WARZYWA.
7. W BIBLIOTECE ZAKONNICY CZYTALI I RĘCZNIE PRZEPISYWALI ŚWIĘTE KSIĘGI.
8. NIEKTÓRE KLASZTORY MIAŁY DOMY GOŚCINNE, W KTÓRYCH PODRÓŻNI OTRZYMYWALI POSIŁEK I SCHRONIENIE.
9. ZAKONNICY CODZIENNIE DAROWALI JEDZENIE I UBRANIE ŻEBRAKOM CZEKAJĄCYM PRZY BRAMIE.



10. W INFIRMERII MNISI OPIEKOWALI SIĘ STARCAMI I CHORYMI.
11. KOŚCIÓŁ BYŁ SERCEM KLASZTORU. TAM MODLONO SIĘ I ŚPIEWANO PIEŚNI.



Z NOTATNIKA WENDY

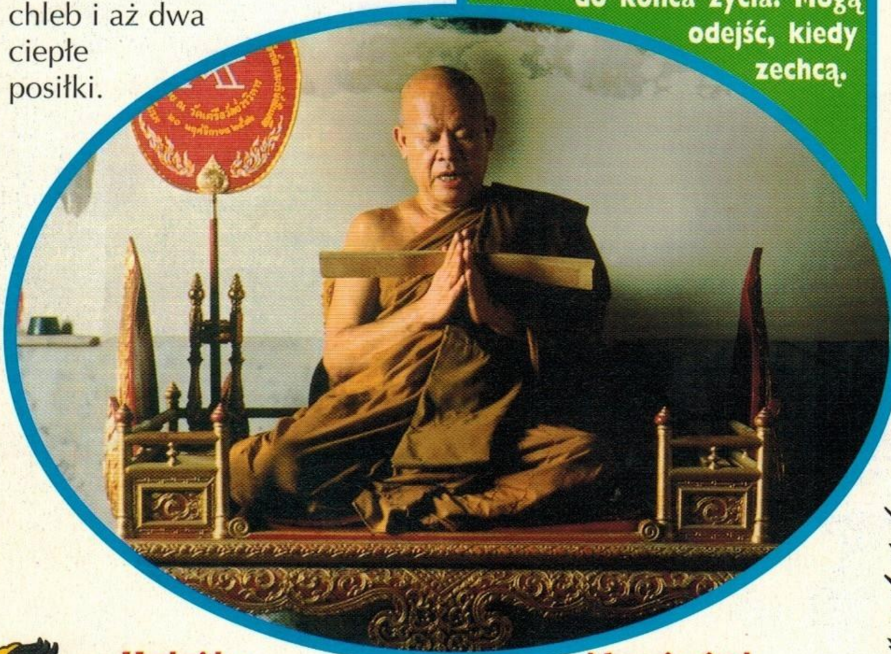
CISI MNISI

DZIEŃ WYPEŁNIAŁA MNICHOWI MODLITWA I PRACA. NIEWIELE ZOSTAWAŁO MU CZASU NA POSIŁEK I SEN.

Wygodne życie

Choć wytrwanie w powołaniu zakonnym nie było sprawą łatwą, mnisi wiedzieli, że życie poza klasztorem też nie jest usłane różami. Klasztor zapewniał schronienie i jedzenie. Każdy dostawał chleb i aż dwa ciepłe posiłki.

Również w innych religiach są klasztory i zakony. Na przykład buddyjscy mnisi w Tajlandii większość dnia poświęcają na modlitwy. Ale nie muszą zostać w zakonie do końca życia. Mogą odejść, kiedy zechcą.



MARK WILLIAMS – TONY STONE IMAGES

- JAK NAZYWA SIĘ MARNY OPAD DESZCZYKU?

- OPAT.

Dzień pracy

Najważniejszym zadaniem mnichów była modlitwa, a przecież oprócz tego mieli mnóstwo zajęć. Trzeba było uprawiać ogród, tkać sukno na habity, lepić garnki oraz pielęgnować chorych. Byli również budowniczymi i stolarzami. Nic dziwnego, że po całym dniu ciężkiej pracy tęsknili za tym, aby znaleźć się we własnej celi.



Habity

Mnisi nosili jednokolorowe, bure suknie, zwane habitami. Benedyktynów nazywano Czarnymi Mnichami, od koloru ich ubrań. Niekiedy wkładali włosienice – kłujące koszule z sierści końskiej, które miały pomóc im nie myśleć o rzeczach grzesznych.

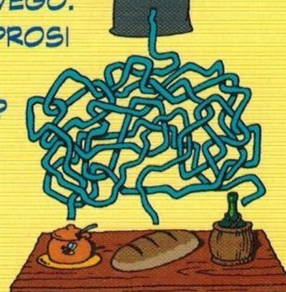
Nowicjat

Młodzi chłopcy wstępowali do nowicjatu. Niektórzy mieli zaledwie osiem lat! Nauka w klasztorach była trudna. Uczniowie nie mogli rozmawiać podczas lekcji i posiłków i musieli znać na pamięć duże fragmenty Biblii oraz mnóstwo modlitw. Za nieposłuszeństwo bito ich brzozową rózgą. Później, gdy zostawali już mnichami, golono im czubek głowy.

MNISIA ZAGADKA

W CZASIE POSIŁKU MNISI UŻYWALI JĘZYKA MIGOWEGO. O CO PROSI TEN MNICH?





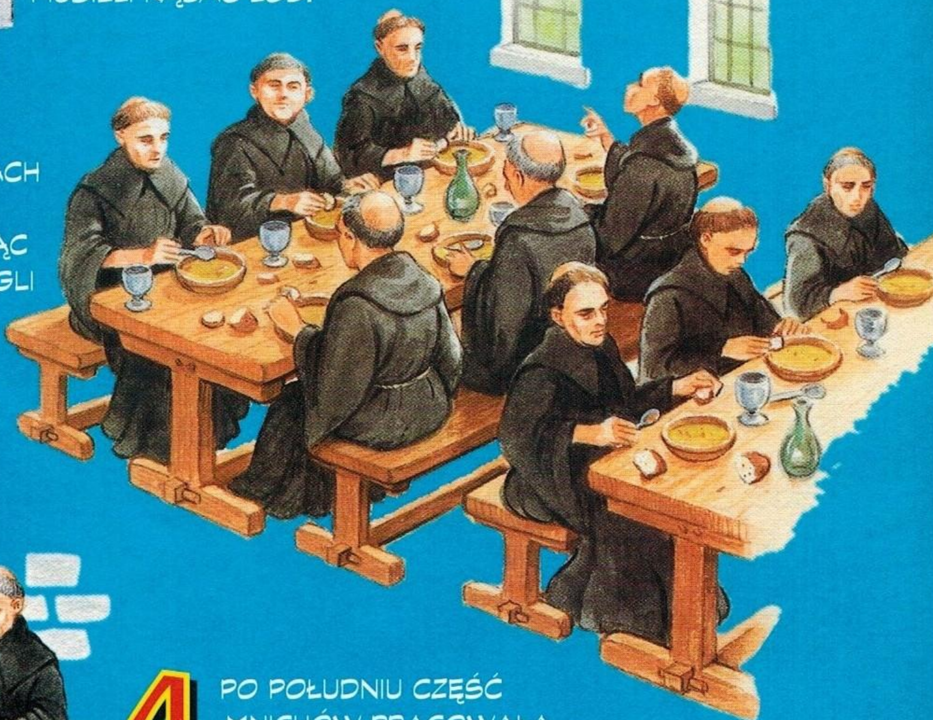
PORZĄDEK DNIA

1 Codziennie mnisi brali udział w długich mszach. Nie sposób było o nich zapomnieć, bo za każdym razem przypominały o nich klasztorne dzwony. Pierwszy rozbrzmiewał już o północy na jutrznię, drugi około trzeciej na laudes, około szóstej na prymę, o dziewiątej na tercję, w południe na sekstę, o piętnastej na nonę, o siedemnastej na nieszpory, a o dwudziestej pierwszej na kompletę.

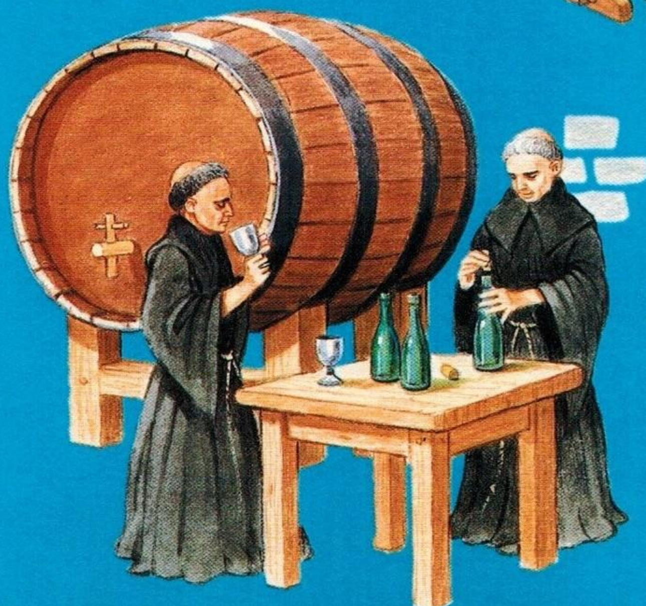




2 Mnisi uważali, że czystość oznacza fizyczną schludność oraz skromność myśli. Codziennie myli się w zimnej wodzie. W zimie w tym celu musieli rąbać lód.



3 W niektórych zakonach posiłki jedzono w milczeniu, słuchając Biblii. Ponieważ mnisi nie mogli mówić, posługiwali się około 100 znakami języka migowego.



4 Po południu część mnichów pracowała w polu lub ogrodzie zielnym. Inni warzyli piwo, szykowali wino i miód pitny. Dlatego w porze kolacji niektórzy wpadali w doskonały humor.



TOMASZ BECKET

KRÓL HENRYK II KOCHAŁ TOMASZA BECKETA JAK WŁASNEGO BRATA. OBDARZYŁ GO OGROMNĄ WŁADZĄ, ALE BISKUP NIE POSTĘPOWAŁ ZGODNIE Z WOLĄ MONARCHY.

Tomasz Becket urodził się w Londynie w 1118 roku. Już w dzieciństwie był niezwykle uzdolnionym dzieckiem, a kształcili go nader mądrzy mnisi. Później studiował w Paryżu prawo kościelne. Kiedy skończył 24 lata, powrócił do Anglii i zaczął pracować dla arcybiskupa Canterbury.

Tomasza wysłano na studia do Bolonii i Auxevre. Później w nagrodę za dobrą służbę został archidiakonem Canterbury. Arcybiskup polecił go samemu królowi Henrykowi II, który wkrótce mianował Tomasza kanclerzem, czyli drugą osobą (po królu) w państwie.

Jako kanclerz okazał się znakomitym administratorem: nie tylko wyremontował Tower w Londynie, średniowieczną twierdzę i rezydencję króla, ale także prowadził poselstwa i dowodził oddziałami na wojnie.









5 Henryk złościł się, kiedy arcybiskup nie aprobował jego decyzji. Tomasz postanowił wyjechać z Anglii w 1164 r.



6 Sześć lat później król kazał arcybiskupowi Yorku dokonać koronacji następcy tronu, mimo że było to zadanie arcybiskupa Canterbury.



7 Jeszcze tego roku Tomasz wrócił do Canterbury. Chciał ukarać króla za złamanie reguł.



8 I znów Tomasz sprzeciwił się woli króla. Henryk żałował, że obdarzył go tak silną władzą.



9 Żołnierze króla uznali, że zaskarbią sobie jego wdzięczność, spełniając to życzenie. Ruszyli do Canterbury i w katedrze zamordowali arcybiskupa.





DOBRE POMYSŁY

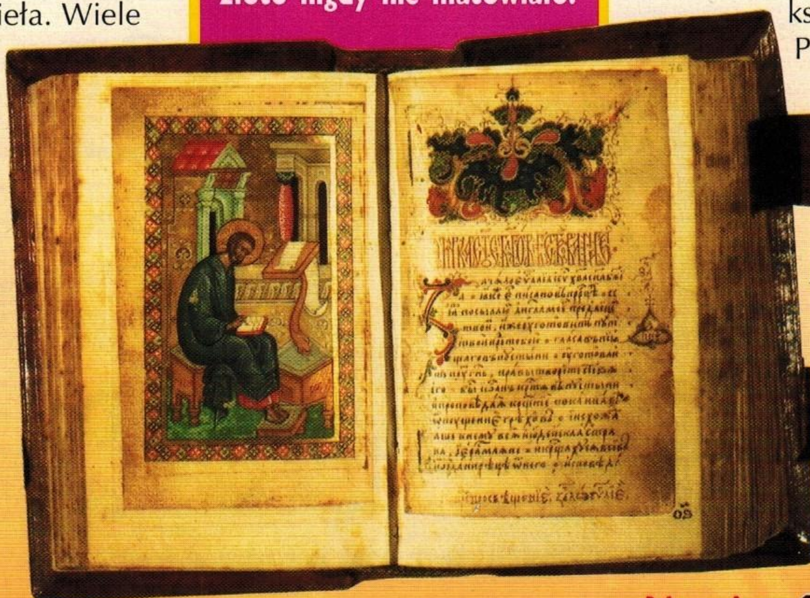
CIERPLIWY SKRYBA

OTO ZAKONNICY PRZEPISUJĄCY RĘCZNIE CAŁE KSIĄŻKI! CZY POTRAFICIE SOBIE TO WYOBRAZIĆ?

Mądre księgi

W średniowieczu książek było niewiele, ponieważ przepisywano je ręcznie. Mnisi zajmowali się kopiowaniem, dlatego księgi znajdowały się zwykle w klasztorach. Pisano też nowe książki, ale większość zakonników kopiowała stare dzieła. Wiele z tych książek pisano po łacinie. Nie było papieru, więc używano wyprawionych zwierzęcych skór, zwanych pergaminem. Mnisi pisali zaostrzonymi gęsimi piórami. Tusz był tak gęsty, że kleksy i błędy wydrapywano nożem.

Wiele książek zdobiono płatkami złota. Polerowano je specjalnym narzędziem zrobionym z zęba psa lub wilka, przymocowanego do drewnianej rączki. Właściwie wypolerowane złoto nigdy nie matowiało.



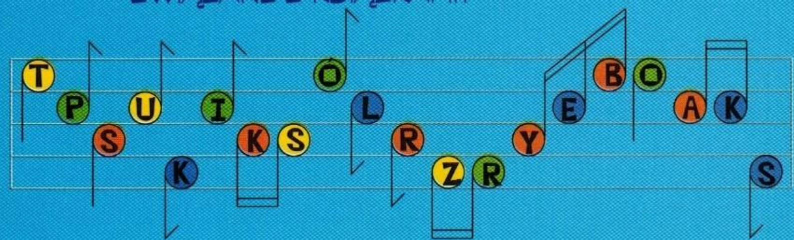
Praca kopisty

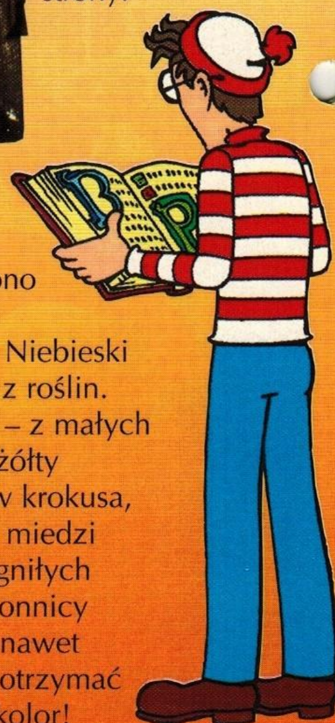
Zakonników kopiujących książki nazywano skrybami. Niektórzy skrybowie pisali bardzo szybko. Jeden z nich pozostawił notatkę w książce z 823 roku, w której podał, że skopiował 218 stron w ciągu siedmiu dni! Inni mnisi iluminowali (czyli zdobili) książki obrazkami. Pierwsza litera na stronie była zawsze pięknie zdobiona. Niektóre wyglądały jak obrazki i zajmowały znaczną część strony.



MUZYCZNA TAJEMNICA

CZY POTRAFICIE PRZESTAWIĆ NUTY TAK, BY OTRZYMAĆ CZTERY SŁOWA ZWIĄZANE Z KSIĄŻKAMI?





Magia barw

Farby robiono z różnych surowców. Niebieski lub indygo z roślin. Purpurowy – z małych ślimaków, żółty – z kwiatów krokusa, a zielony z miedzi i soku ze zgniłych jabłek. Zakonnicy rozgniatali nawet owady, by otrzymać szkarłatny kolor!

W klasztorach były skryptoria – pomieszczenia do przepisywania książek. Mnisi pracowali długie godziny, kopiując ważne księgi. Ukończenie księgi takiej jak Biblia mogło zająć jednemu skrybie nawet cały rok!

– W KTÓREJ RĘCE TRZYMA SIĘ PIÓRO?

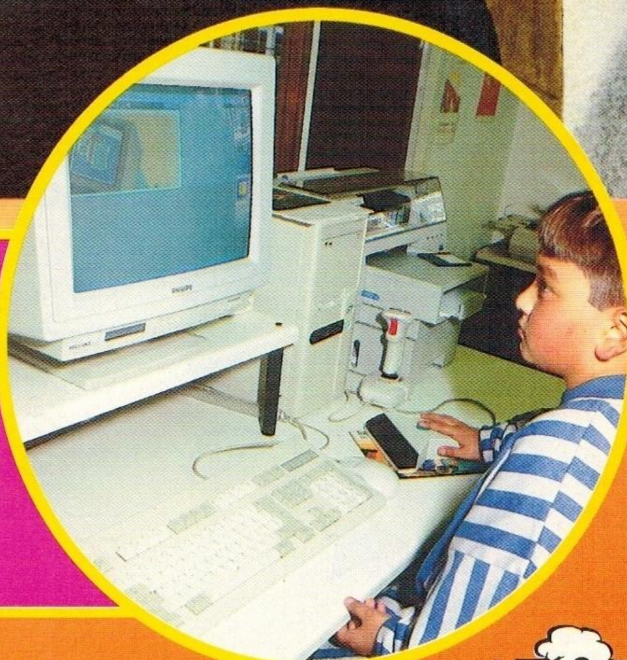
– W TEJ, KTÓRĄ SIĘ PISZE!



WARTO WIEDZIEĆ

KOPIUJĄC CAŁY DZIEŃ, ZWYKLE NA STOJĄCO I Z RĘKĄ NIEOPARTĄ NA PULPICIE, ZMĘCZENI MNISI ZAPISYWALI UWAGI NA MARGINESIE. NP.: „JESTEM ZMĘCZONY", „ŹLE SIĘ CZUJĘ" ALBO: „TA STRONA JEST SZORSTKA"!

Dzisiaj zarówno tekst, jak i ilustracje książek i czasopism opracowuje się na komputerze. Dzięki temu powstają one o wiele szybciej niż przed laty.



TRIP – HELEN ROGERS



PIEKIELNE DZWONY

NIE MOGĘ SOBIE WYOBRAZIĆ, CO MOGŁOBY WSTRZĄSNĄĆ TYMI MEDYTUJĄCYMI MNICHAMI. W TYM TYGODNIU ZNALAZŁEM SIĘ W SAMYM ŚRODKU ZAKONNEGO ZAMĘTU, ZATEM MUSICIE POSZPERAĆ WŚRÓD RELIKTÓW PRZESZŁOŚCI, BY MNIE WYPATRZYĆ. JEST TU JESZCZE WIELE INNYCH OSÓB I RZECZY DO ODNALEZIENIA:

- SIEDEM ZŁOTYCH KRZYŻY.

- MNICH W KAPTURZE ZAŁOŻONYM TYŁEM DO PRZODU.
- MAŁY BIAŁY PTAK.
- DWIE NIEBIESKIE BARYŁKI I SZEŚCIORO NIEBIESKICH DRZWI.
- ZAKONNIK, KTÓRY WZIĄŁ SIĘ ZA CIĘŻKĄ LEKTURĘ.

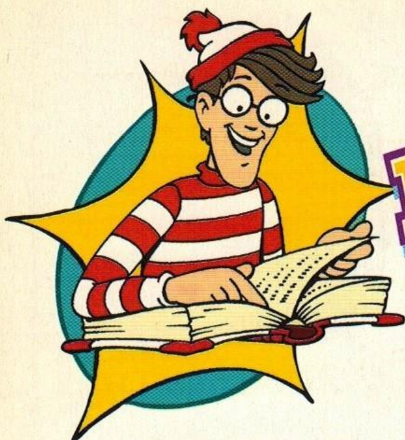


- MNICH Z FRYZURĄ PUNKA.

CZY ODGADNIECIE, SKĄD POCHODZI TEN FRAGMENT?

- JAK NAZYWANO ŚW. PATRYKA PO ZAKOŃCZENIU POSTU?

- ŚW. PATYK.



PRZYJACIEL ZWIERZĄT

ŚWIĘTY FRANCISZEK Z ASYŻU CHCIAŁ, BY WSZYSCY ŻYLI ZE SOBĄ W PRZYJAŹNI - TAKŻE ZWIERZĘTA!

Przemiana serca

Franciszek był synem bogatego kupca włoskiego. Ten wesoły, zamożny i bardzo przystojny młodzieniec chciał zostać rycerzem. Któregoś dnia zdał sobie sprawę, że życie, jakie wiedzie, nie podoba się Bogu. Postanowił się zmienić. Rozdał wszystko, co posiadał, i żył modląc się, głosząc bożą miłość i pracując dla ubogich. Franciszek chciał żyć tak jak Jezus. Starał się w każdej chwili go naśladować. Ludzi, a nawet zwierzęta traktował jak „braci" i „siostry". Kochano go i podziwiano.

Pracujący bracia

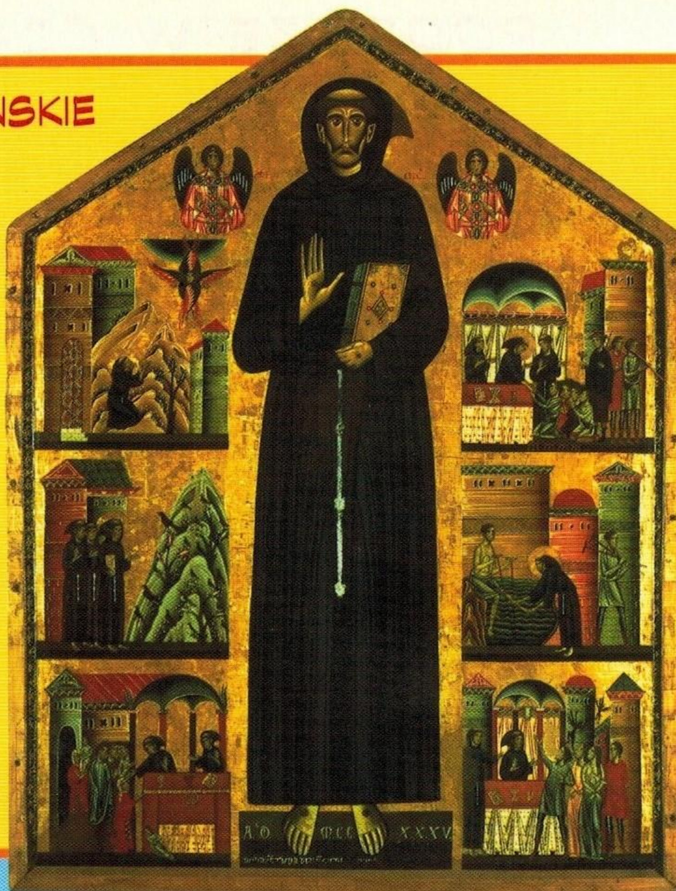
W 1210 roku Franciszek założył pierwszy zakon braci mniejszych, franciszkanów. Bracia nie mogli mieć niczego na własność, tylko jeden habit i jedną parę butów! Franciszkanie nazywani byli wędrownymi kaznodziejami, bo mieszkali i pracowali wśród ludzi zupełnie inaczej niż, na przykład, żyjący według innych reguł mnisi zamknięci w klasztorach.

WSZYSCY ŚWIĘCI

POPULARNOŚĆ ZAKONU FRANCISZKANÓW SZYBKO ROSŁA. W 1210 R. BYŁO TYLKO 12 BRACI, A 10 LAT PÓŹNIEJ JUŻ 5000! OKOŁO PÓŁ WIEKU POTEM ZAKON LICZYŁ AŻ 200 000 BRACI!

Św. Franciszek zasłynął jako przyjaciel zwierząt. Ten niezwykły człowiek przemawiał do nich z miłością. Pochylał się nad każdym stworzeniem. O wodzie mówił „siostra woda", a o ogniu „brat ogień".

FRANCISZKAŃSKIE FAKTY



Św. Franciszek wyrzekł się wszelkiej własności. Oddał ojcu to, co od niego dostał, nawet ubranie. Był nazywany „biedaczyną z Asyżu”.

Zakonnicy nie jedli żadnego mięsa, jaj i nabiału, nawet mleka i sera.

Powszechnie znana jest historia o tym, że Franciszek wygłosił kazanie dla wróbli i ptaki go słuchały!

Franciszek i św. Klara założyli dla kobiet zakon bardzo podobny do franciszkańskiego. Zakonnice nazywano „klaryskami”.

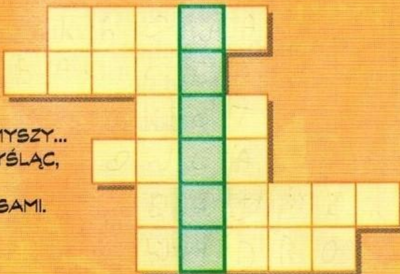
THE BRIDGEMAN ART LIBRARY



KRZYŻÓWKA Z NASZYMI „BRAĆMI I SIOSTRAMI”

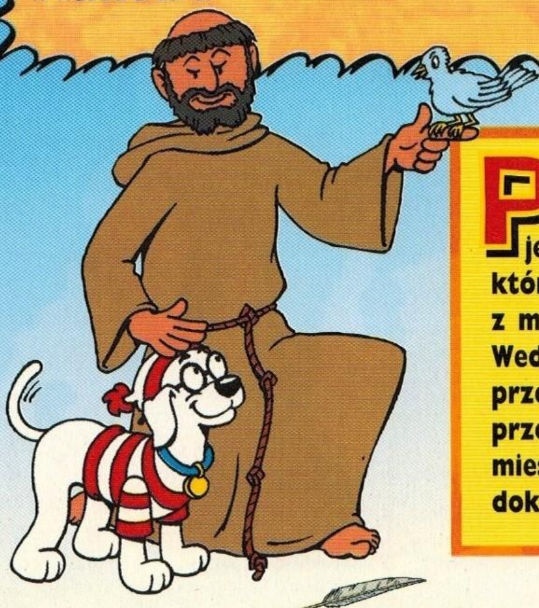
GDY ODGADNIECIE NAZWY ZWIERZĄT, DOWIECIE SIĘ, GDZIE NALEŻY POJECHAĆ NA WYCIECZKĘ, ABY ZOBACZYĆ MIEJSCA ZWIĄZANE ZE ŚW. FRANCISZKIEM.

1. GDY SIĘ DO SYTA POPASIE NAD RZEKĄ, ZJEDZONĄ TRAWĘ ZAMIENIA NA MLEKO.
2. CHOĆ PODOBNY JEST DO KROWY, CIĄGNĄĆ MOŻE WÓZ STALOWY.
3. GDY GO MYSZ NIE SŁYSZY, TO JUŻ JEST PO MYSZY...
4. GNA PRZED SIEBIE W OWCZYM PĘDZIE, NIE MYŚLĄC, CO BĘDZIE.
5. MA SPIŻARNIĘ ZA USZAMI I OPRÓŻNIA JĄ CZASAMI.
6. MIŁE ZWIERZĘ I NIEGŁUPIE, CO SIĘ CIĄGLE W WODZIE CHLUPIE.



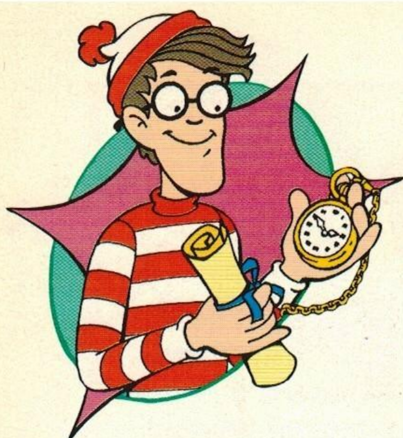
- NIE ZJADAJ MNIE - PROSI WRÓBEL LISA. SŁYSZAŁEŚ, CO MÓWIŁ ŚW. FRANCISZEK?
- TAK - ODPOWIADA LIS. - BĘDĘ MÓWIŁ DO CIEBIE „BRACIE” I ZJEM CIĘ Z MIŁOŚCIĄ...

TIM DAVIS – TONY STONE IMAGES



Popularną legendą o św. Franciszku jest opowieść o wilku, który zjadł kilku ludzi z miasteczka Gubbio. Według legendy Franciszek przekonał wilka, żeby przestał zabijać. W zamian mieszczanie regularnie dokarmiali zwierzę.





PODRÓŻE W CZASIE

PIELGRZYMI

W ŚREDNIOWIECZU ODBYWANIE PIELGRZYMEK DO RÓŻNYCH MIEJSC BYŁO BARDZO POPULARNE.

Pielgrzymki

Chrześcijanie, odwiedzając święte miejsca, mieli nadzieję, że umocnią swą wiarę i staną się lepsi. Pielgrzymki były rodzajem pokuty dobrowolnie nakładanej na siebie. Tak przepraszano Boga za wyrządzone zło lub proszono o jakieś łaski. Robili to ludzie wszystkich stanów, od książąt po nędzarzy. Wędrowali też handlarze, bo była to ich praca. Byli też ludzie ciekawi słynnych miejsc, ale trudno nazywać ich pielgrzymami.





ŚWIĘTA WODA

LUDZIE CIĄGLE PRZYBYWAJĄ DO LOURDES WE FRANCJI, GDZIE OD 1858 R. PIJĄ WODĘ ZE ŹRÓDŁA I MODLĄ SIĘ DO ŚW. BERNADETY. W LOURDES ZDARZAŁY SIĘ UZDROWIENIA, KTÓRYCH NIE POTRAFIĄ WYTŁUMACZYĆ LEKARZE.

Pielgrzymi przywozili dużo pieniędzy do miasta, więc władze budowały dobre drogi, by ułatwić im podróż. Przedsiębiorcy wzdłuż szlaków zakładali gospody!

- PO CZYM JEŹDZI POCIĄG Z PIELGRZYMAMI?
- PO KLASZ-TORACH!

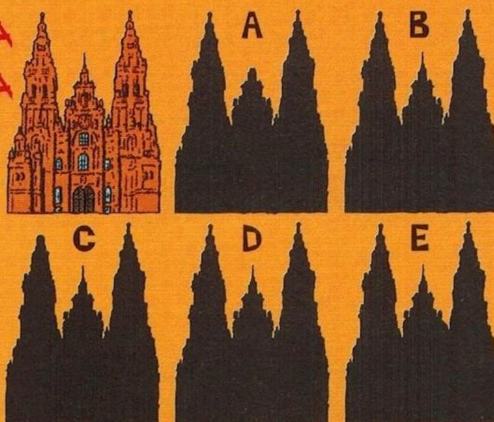


1. PIELGRZYMI PODRÓŻOWALI W GRUPACH Z UZBROJONYMI LUDŹMI, CHRONIĄCYMI ICH PRZED ZBÓJCAMI.

2. BOGACZE JECHALI KONNO, ALE BIEDNI LUDZIE MUSIELI IŚĆ PIESZO.

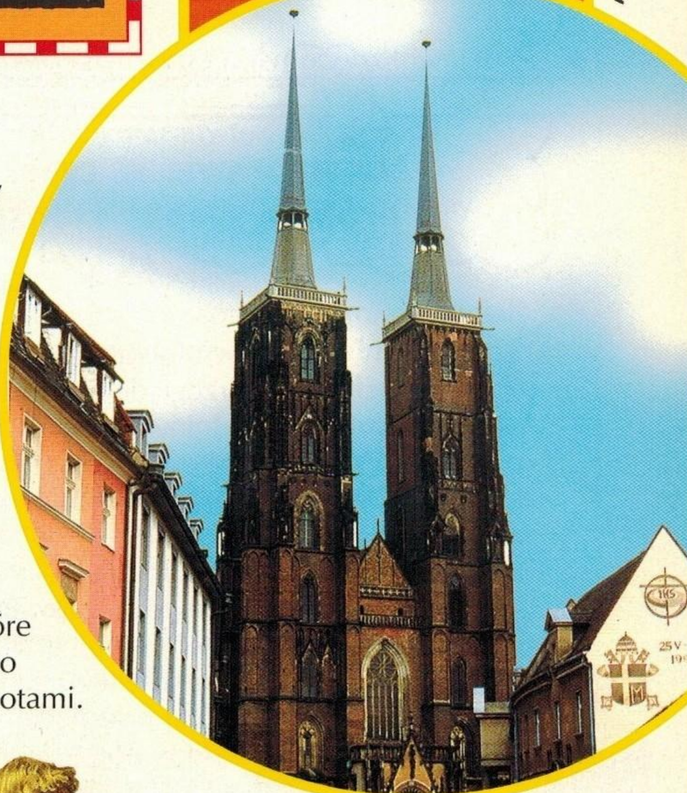
3. NIEKTÓRZY RYCERZE NOSILI RELIKWIE ŚWIĘTYCH W RĘKOJEŚCI MIECZA. WIERZYLI, ŻE TO POMOŻE IM W CZASIE WALKI.





Główny kościół na danym obszarze nazywano katedrą. Odbywały się w niej ważne uroczystości i ściągali tu pielgrzymi ze wszystkich stron świata, by oglądać cenne relikwie, np.: św. Wojciecha w Gnieźnie i św. Wincentego we Wrocławiu.

ARCHIWUM



Święte szczątki

Kościół lub klasztor stawał się miejscem, które chętnie odwiedzali pielgrzymi, gdy miał związek ze świętym. Przechowywane w nim były zwykle relikwie. W bazylice św. Marka w Wenecji znajduje się noga św. Teodora! Krzyżowcy przywieźli mnóstwo relikwii z Ziemi Świętej, w tym małe cząstki drewna. Rycerze mówili, że te kawałki są częścią krzyża, na którym ukrzyżowano Jezusa.

Relikwie

Istniały też dziwne relikwie, jak choćby fragment mózgu św. Eustachiusza i kawałek chleba, który żuł Jezus. W dwóch katedrach we Francji zobaczyć można głowę św. Jana Chrzciciela! Wszystkie relikwie przechowywano w relikwiarzach, które najczęściej zdobiono drogocennymi klejnotami.



4. OTO POKUTNE UBRANIA (PŁASZCZE Z KAPTUREM I KAPELUSZE Z RONDEM), JAKIE NOSILI PIELGRZYMI.

5. MNISI I MNISZKI CZĘSTO ODBYWALI PIELGRZYMKI DO MIEJSC ŚWIĘTYCH.

6. PODCZAS DŁUGIEJ PODRÓŻY PIELGRZYMI ŚPIEWALI PIEŚNI I HYMNY, GRALI NA FLETACH I OPOWIADALI HISTORIE O ŚWIĘTYCH.





WALLY I NAWIEDZONE OPACTWO

Na wyprawie w czasy średniowiecza Wally i Wenda próbują złapać złodzieja, który okradał spiżarnię.

Wally siedział w bibliotece pochłonięty przeglądaniem księgi o pewnym średniowiecznym opactwie. Wolumin napisali odręcznie mnisi. Chłopiec przeglądał kolejne strony z zachwytem, aż dotarł do takiej, na której tekst był zupełnie zamazany.
– Wie pan może, co tu było? – zapytał bibliotekarza.
– Niestety, nie. I zupełnie nie rozumiem, co się stało. Kiedy wczoraj przeglądałem tę książkę, wszystko było w porządku. A teraz wygląda tak, jakby ktoś rozlał na tę stronę czerwone wino.
– Przynajmniej zachowały się rysunki wokół tekstu – zauważył Wally.
– To prawda – przyznał bibliotekarz. – Ale bez tekstu nie odgadniemy ich znaczenia.
Wally przyjrzał się obrazkom. Widniała na nich roztańczona postać, skąpana w srebrzystym blasku księżyca, oraz studnia i mnich przypominający zjawę.
– Ależ to ogromnie ciekawe! – orzekła Wenda, kiedy później tego samego dnia Wally opowiedział jej o książce.
– Cofnijmy się w czasie i zwiedźmy opactwo, o którym czytałeś. Może poznamy tego, kto napisał tę księgę.
– Wspaniały pomysł – ucieszył się Wally. Zamachał magiczną laską i we dwójkę przeszli przez czarodziejską bramę wprost do opactwa, o którym czytali.

Pierwszą osobą, na jaką natknęli się w opactwie, był sam opat. Miał poważne zmartwienie, którym nie omieszkał podzielić się z przyjaciółmi.
– Wyobraźcie sobie – zwierzył się – że jeden z braciszków zakradł się wczoraj do spiżarni i wyniósł pełny kosz jedzenia.
– Na pewno był to jeden z zakonników? – zapytał Wally.
Opat skinął ze smutkiem głową.
– Nic nie wskazuje na to, by do klasztoru dostał się ktoś obcy.
– Chcesz, ojcze, żebyśmy znaleźli złodzieja? Moglibyśmy przebrać się za mnichów i rozejrzeć się dziś w nocy.
Po raz pierwszy twarz opata Andrzeja rozjaśniła się w uśmiechu.
– To bardzo miło z waszej strony, że chcecie mi pomóc – powiedział.





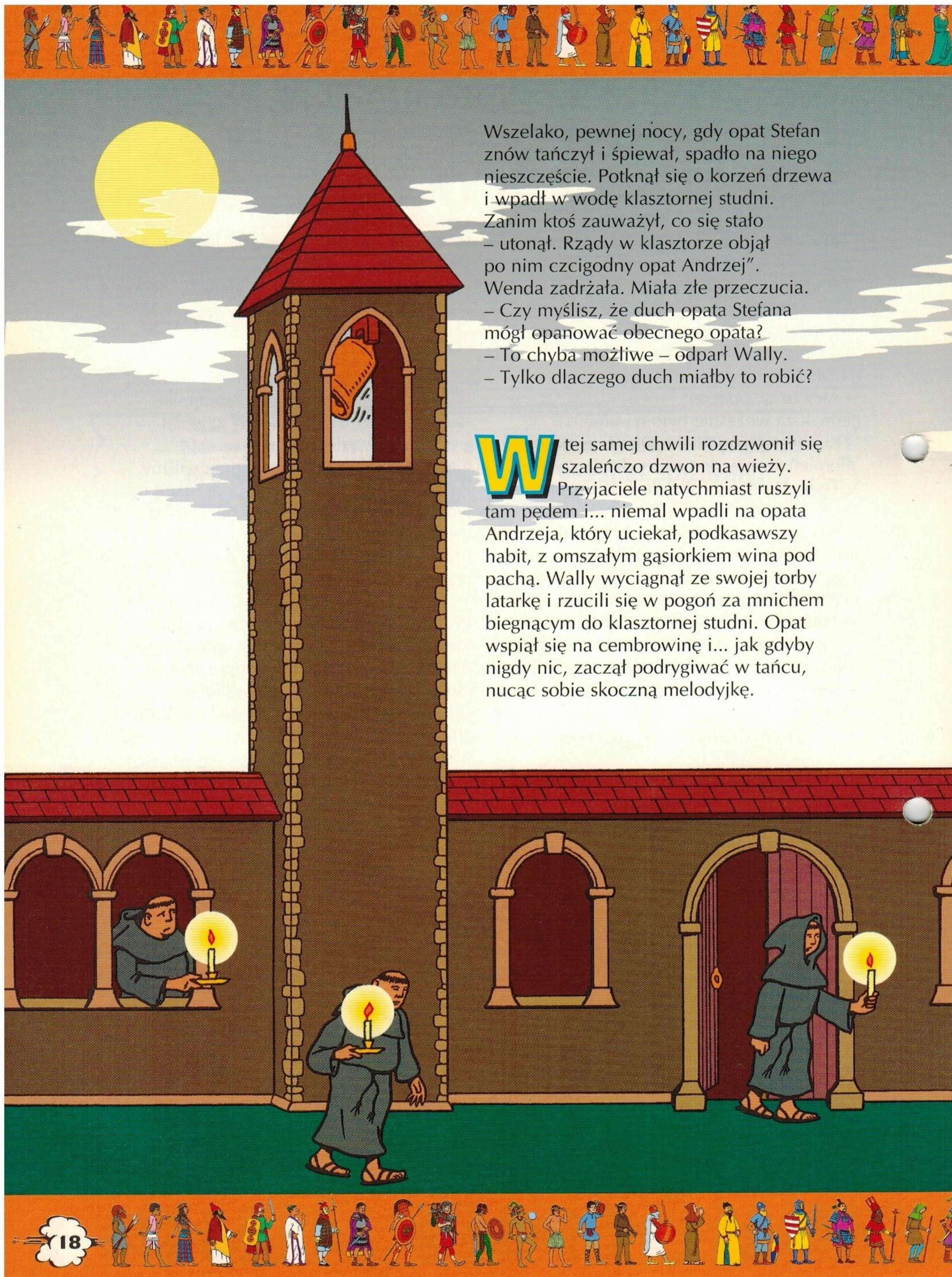
Tej nocy, gdy braciszkowie zakonni spali już smacznie w łóżkach, dwójka przyjaciół prześlizgnęła się do spiżarni. Nagle za swoimi plecami dostrzegli migające z korytarza światło świecy.
– Kryj się – szepnął Wally i natychmiast sam przykleił się do ściany.
Wenda poszła w jego ślady.
– Kto tam? – warknął zakonnik ze świecą.
Przyjaciele wstrzymali oddech. Czarna, tajemnicza postać była coraz bliżej.
Nagle Wenda odetchnęła głęboko:
– Ależ to ty, opacie!
Jednak za wcześnie było na ulgę.
– Kim jesteś? – syknął opat, przysuwając płomień świecy do twarzy dziewczynki.
– To ja, Wenda! – pisnęła. – Przecież nie mogłeś chyba o nas zapomnieć!
– Nie zapomniałem – rzuciła groźnie postać. – A ponieważ nie lubię łasujących mnichów, wracajcie w tej chwili do łóżek!
Z tymi słowy przekręcił ciężki klucz w zamku i sam wszedł do spiżarni.
Wally i Wenda zamarli ze zdumienia.
Dlaczego opat ich nie rozpoznał?
I czemu kazał im szukać złodzieja, skoro to on nim był?

Następnego ranka przyjaciele wciąż jeszcze usiłowali rozwikłać zagadkę. Tymczasem na ich widok opat przyśpieszył kroku.
– Okropne wieści! – wołał. – Zeszłej nocy ktoś znowu zakradł się do spiżarni i uciekł z beczką najlepszego wina. Czy nie moglibyście stanąć na straży wieczorem?
Zanim Wally i Wenda zdążyli powiedzieć słowo, opat popędził dalej.
Wenda jęknęła ze zgrozą:
– On nic nie pamięta z wydarzeń tej nocy.
– Zupełnie jakby był kimś innym
– przyznał zaskoczony Wally.

Tego wieczoru Wally, przygotowując się do snu, coś sobie przypomniał.
– Ten rozmazany tekst! – zawołał.
– Nie przeczytaliśmy go jeszcze, a przecież właśnie po to tu przybyliśmy.
Pośpieszyli do skryptorium i odszukali na jednym z biurek właściwą księgę. Mimo że tekstu jeszcze nie skończono, to, co zdołali przeczytać, przyprawiło ich o dreszcz przerażenia.
– „W roku pańskim 1133" – czytał na głos Wally – „przełożonym opactwa został Stefan. Kradł ze spiżarni żywność i wino, a potem nie pozwalał mnichom spać, głośno tupiąc podczas tańca i fałszywie śpiewając. Za jego rządów wiele skarbów zniknęło, lecz nikt nie był w stanie dowieść opatowi, że to on sam był złoczyńcą.







Wszelako, pewnej nocy, gdy opat Stefan znów tańczył i śpiewał, spadło na niego nieszczęście. Potknął się o korzeń drzewa i wpadł w wodę klasztornej studni. Zanim ktoś zauważył, co się stało – utonął. Rządy w klasztorze objął po nim czcigodny opat Andrzej".

Wenda zadrżała. Miała złe przeczucia.

– Czy myślisz, że duch opata Stefana mógł opanować obecnego opata?

– To chyba możliwe – odparł Wally.

– Tylko dlaczego duch miałby to robić?

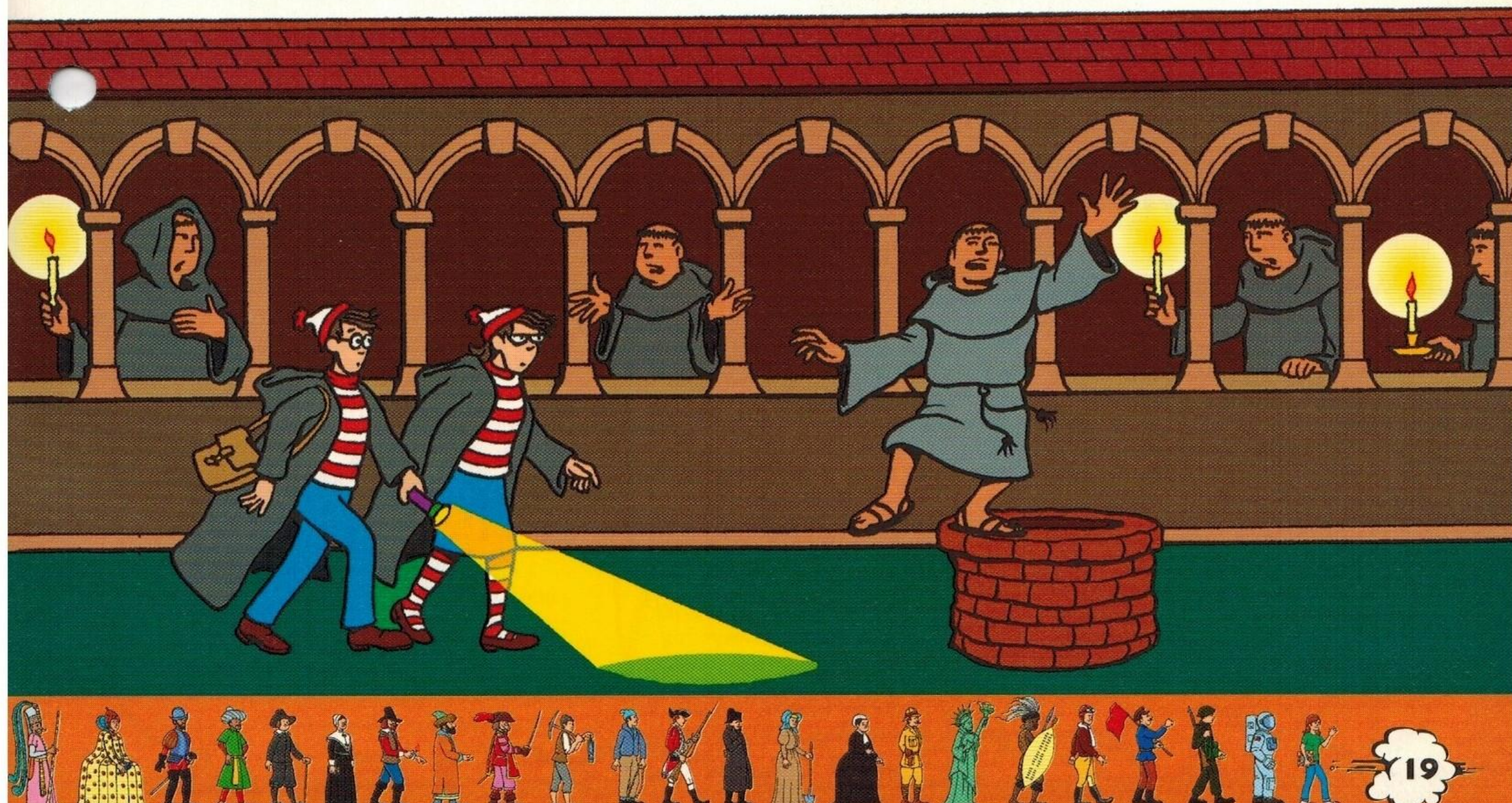
W tej samej chwili rozdzwonił się szaleńczo dzwon na wieży. Przyjaciele natychmiast ruszyli tam pędem i... niemal wpadli na opata Andrzeja, który uciekał, podkasawszy habit, z omszałym gąsiorkiem wina pod pachą. Wally wyciągnął ze swojej torby latarkę i rzucili się w pogoń za mnichem biegnącym do klasztornej studni. Opat wspiął się na cembrowinę i... jak gdyby nigdy nic, zaczął podrygiwać w tańcu, nucąc sobie skoczną melodyjkę.

– Zaraz spadniesz! – ostrzegła go Wenda.
– Tu jest okropnie głęboko! – krzyknął Wally, świecąc latarką w głąb studni.
W tej samej chwili mnich uspokoił się i znieruchomiał jak słup soli.
– Patrzcie – szepnął. – Tam jest skarb!
Na dnie studni rzeczywiście błyszczały skarby, o których kradzież oskarżono poprzedniego opata.
Andrzej odzyskał już zmysły, ale drżał.
– Zaraz ci wszystko wyjaśnię – uspokajał go Wally, pomagając mnichowi zejść z ocembrowania. – Za życia Stefan okradał klasztor i ukrywał łup na dnie studni. Teraz jego duch powrócił specjalnie po to, by wejść w twoje ciało i zaprowadzić cię do swej tajemnej kryjówki.
– Ale dlaczego? – spytała Wenda.
– Myślę – ciągnął Wally – że po śmierci Stefan miał potworne wyrzuty sumienia za grzechy, które popełnił w ciągu swojego życia. Zapewne chciał jakoś za nie odpokutować i choćby trochę naprawić szkody, które wyrządził.
– I na pewno mu się to udało!
– dodała Wenda, spoglądając na skarb błyszczący na dnie. Potem wszyscy troje wrócili do klasztoru.

Kiedy ze studni wyciągnięto skarby, dwójka przyjaciół powróciła do skryptorium sprawdzić, czy opowieść o opacie Stefanie została dokończona. I rzeczywiście, tak było. Wyjaśniono, gdzie opat ukrywał skarb i w jaki sposób jego następca go odnalazł.
– Chciałabym jeszcze wiedzieć, kto zniszczył tę stronicę w naszych czasach – zastanowiła się Wenda.
– Ja też – przyznał Wally.
Kiedy przechodzili pod łukiem bramy, w murach opactwa rozległ się echem upiorny chichot.

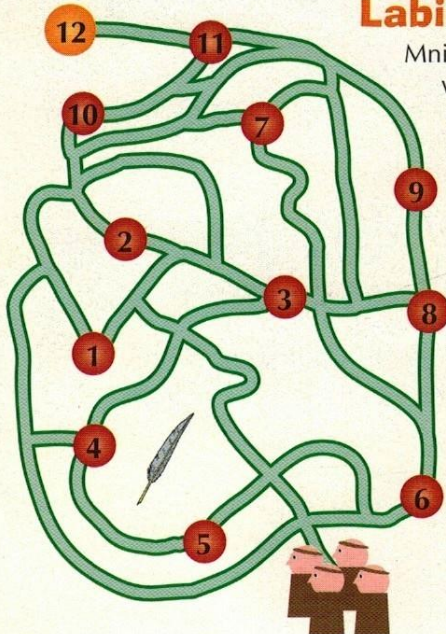
KONIEC

W CZĘŚCI 18. LEWUS PRÓBUJE CHIŃSKICH SMAKOŁYKÓW.



ŁAMIGŁÓWKI Z PRZESZŁOŚCI

MUSICIE BYĆ UWAŻNI I CIERPLIWI JAK MNISI, BY UDAŁO SIĘ WAM ROZWIĄZAĆ TE WSZYSTKIE ZADANIA!



Labirynt

Mnisi znajdują się w drodze do kościoła w mieście 12. Na szlaku przyłączą się do nich pielgrzymi z miast 1-11. Mnisi przechodzą kolejno przez miasta. Nie idą dwa razy tą samą drogą, a ich trasa nie krzyżuje się. Którędy pójdą?



Wytęż wzrok

Ci dwaj bracia zakonni nie są dokładnie tacy sami. Czy potrafisz wskazać osiem różnic między nimi?

Ułóż możliwie najwięcej wyrazów ze słowa:

KLASZTOR

10 – spróbuj jeszcze raz. Od 10 do 20 – nieźle! Od 20 do 30 – wspaniale! Ponad 30 – genialnie!

FRASOBLIWY FRANCISZKANIN FORMUJE FRAGMENTY FUNDAMENTU FORTYFIKACJI

Święta księga

Połącz te sylaby tak, by otrzymać z nich słowa związane z kościołem.

PIEL	KLA	SZTOR	JA
KA	CHRZE	ŚCI	CA
PER	GRZYM	CA	NI
GA	TWA	DLI	MO
WŁO	WI	NO	MIN
CJUSZ	SIE	NIN	PLI

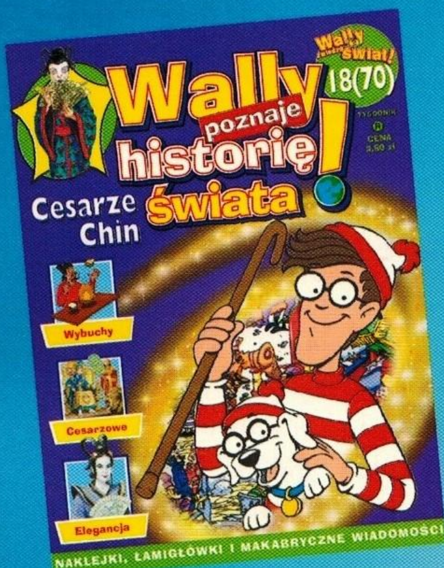
PURYTAŃSKI PUSTELNIK PUSZCZA PUSZYSTEGO PUSZCZYKA

Twarze

Odgadnij, jak nazywają się złożone z liter postaci?



- TATO, TEN MNICH JEST KOMPLETNIE ŁYSY!
- CICHO, BO USŁYSZY.
- TO ON O TYM NIE WIE?



W następnym tygodniu Wally odwiedzi CESARZY CHIN

- POZNAMY ZAKAZANE MIASTO
- SPOTKAMY CESARZOWĄ
- WYRUSZYMY W REJS DŻONKĄ

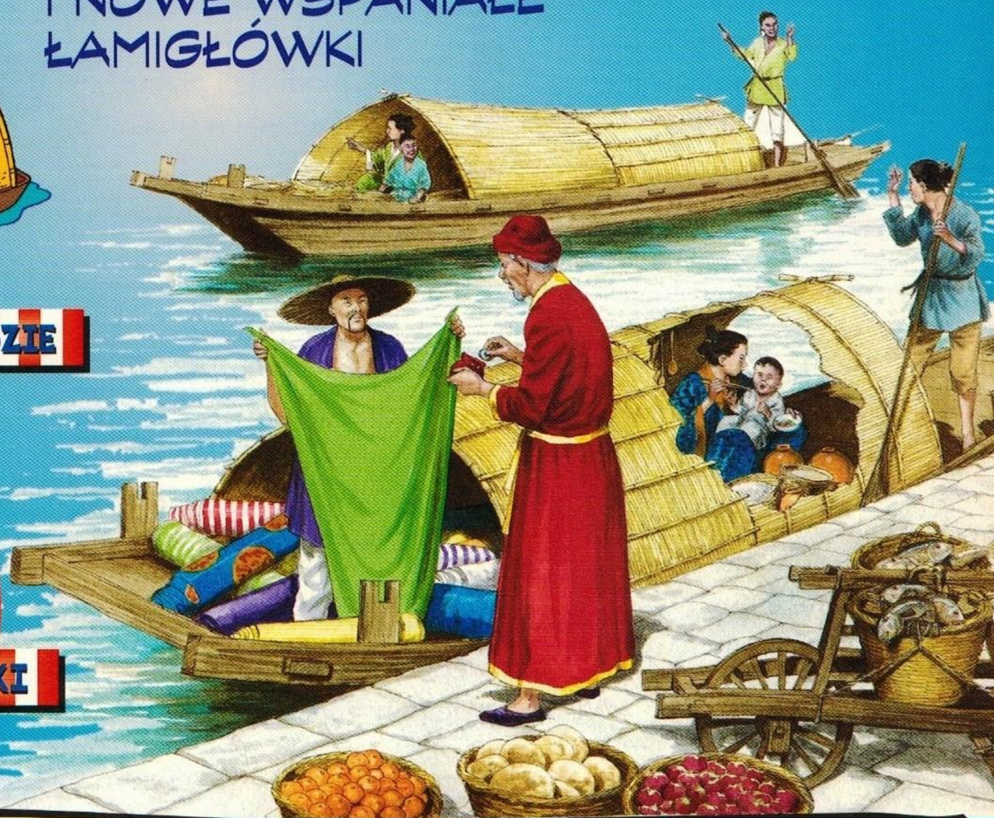


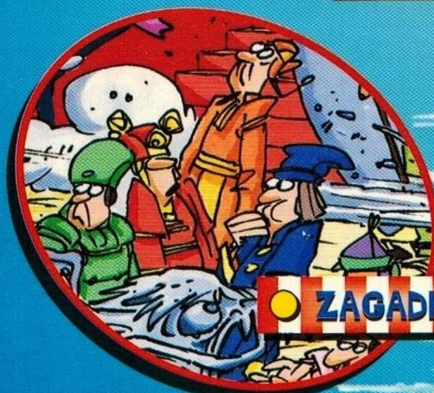
MAŁE STOPY

Oraz WIĘCEJ NAKLEJEK I NOWE WSPANIAŁE ŁAMIGŁÓWKI



ŁODZIE





ZAGADKI

Wydawnictwo: GE Fabbri Phoenix Sp. z o.o.
Adres redakcji: 50-079 Wrocław, ul. Ruska 41/42
Tel. (071) 344 77 75, fax 344 79 84
Redaktor naczelna: Małgorzata Pędziwiatr
Z-ca red. naczelnego: Violetta Nowakowska
Opracowanie graficzne: Jola Kłosowicz
Redaktor techniczny: Andrzej Kaczmarek
Korekta: Elżbieta Niegoda i Waldemar Spallek
Kolportaż: Andrzej Grzebyk
Zamówienia na egzemplarze archiwalne przyjmujemy wyłącznie na kartkach pocztowych.

ISBN 83-910481-1-X, 83-88264-00-1 [cz. 17 (69)]
Zabroniona jest bezumowna sprzedaż numerów bieżących i archiwalnych „Wally zwiedza świat" po cenie niższej od ceny detalicznej ustalonej przez wydawcę.

ATLAS: otrzymasz go w prezencie wraz z numerem pierwszym WALLY POZNAJE HISTORIĘ ŚWIATA. Znajdziesz w nim ilustracje z całego świata, a także nieocenione informacje przydatne do zadań domowych. Są w nim obrazki słynnych budowli, zwierząt, a także mieszkańców świata.

NAKLEJKI: w każdym numerze znajdziesz komplet darmowych naklejek do atlasu. Gdzie je naklejać? To proste! Numer naklejki odpowiada pustej kratce w atlasie.

Oprócz fantastycznych naklejek z numerami otrzymasz naklejki z reprezentantami różnych epok. Dostaniesz też zabawne naklejki Wally'ego, które możesz przykleić tam, gdzie chcesz.

SEGREGATOR: pierwszy z czterech segregatorów otrzymasz z numerem drugim, w którym Wally cofa się w czasy faraonów. Każdy z numerów jest dziurkowany, tak więc łatwo wpiąć go do segregatora. Dzięki niemu cały zbiór nie będzie się niszczyć, a ty szybko znajdziesz potrzebny numer.

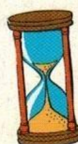
Historyczny quiz Wally'ego



ZNAJDZIECIE SIĘ TERAZ W KRZYŻOWYM OGNIU PYTAŃ, MOI MILI PODRÓŻNICY W CZASIE!

1 Miejsce, w którym mieszkają mnisi, nazywa się:

a) kasztel,
b) klasztor,
c) klosz.



2 Co mnisi robili przez cały dzień:

a) modlili się i pracowali,
b) kąpali się i opalali,
c) pracowali na komputerze w bibliotece.



3 Gdzie Tomasz Becket był arcybiskupem:

a) w Paryżu,
b) we Wrocławiu,
c) w Canterbury.



4 Co znaczy zwrot „ora et labora":

a) „milcz i cierp",
b) „módl się i pracuj",
c) „pamiętaj o śmierci".



5 Mnicha tuż po wstąpieniu do klasztoru nazywano:

a) sztubakiem,
b) newsem,
c) nowicjuszem.



6 Jak św. Franciszek mówił do zwierząt:

a) „bracia i siostry",
b) „przyjaciele i sąsiedzi",
c) „chłopcy i dziewczęta".

7 W jakim języku była napisana większość książek w średniowieczu:

a) po francusku,
b) po polsku,
c) po łacinie.



8 Mnisi należący do zakonu św. Franciszka to:

a) Frankowie,
b) franciszkanie,
c) Frankensteini.



9 Co to takiego iluminowany tekst:

a) tekst z obrazkami,
b) tekst świecący w ciemności,
c) tekst oświetlony żarówką.

10 Szata mnicha to:

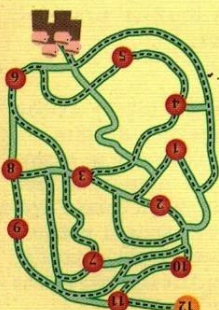
a) tunika,
b) habit,
c) toga.



ODPOWIEDZI (NIE PODGLĄDAJ!)

Str. 1: Szukaj i znajdź: kościół - str. II okładki, mnich - str. 2, księga - str. 3, witraż - str. 7, grobowiec - str. IV okładki. **Str. 3: Krzyżowy szyfr:** mnich, opactwo, kaplica, habit, refektarz. **Str. 4: Mnisia zagadka:** Mnich prosi o chleb. **Str. 8: Muzyczna tajemnica:** pióro, skryba, tusz, kleks. **Str. 10-11:** Wally jest na prawo od dzwonu; mnich w kapturze tyłem do przodu stoi w dolnym rogu po prawej; mały biały ptak znajduje się w lewym dolnym rogu; zakonnik z bardzo ciężkimi książkami jest na dole pośrodku; mnich-punk stoi na dole po prawej. Fragment przedstawia książkę trzymaną przez mnicha siedzącego pod arkadą, na górze po prawej. **Str. 13: Krzyżówka:** krowa, bawół, kot, owca, chomik, wydra. Rozwiązanie: Włochy. **Str. 15: Zagadka pielgrzyma:** sylwetka D. **Str. 20: Wytęż wzrok:** rozwiązanie po prawej. **Na pielgrzymce:** rozwiązanie po prawej. **Święta księga:** pielgrzym, klasztor, kaplica, chrześcijanin, pergamin, modlitwa, nowicjusz, włosienica. **Twarze z liter:** Franciszek, opat, mnich. **Historyczny quiz Wally'ego:** 1b, 2a, 3c, 4b, 5c, 6a, 7c, 8b, 9a, 10b.





ODPOWIEDZI (NIE PODGLĄDAJ!)

Str. 1: Szukaj i znajdź: kościół - str. II okładki, mnich - str. 2, księga - str. 3, witraż - str. 7, grobowiec - str. IV okładki. **Str. 3: Krzyżowy szyfr:** mnich, opactwo, kaplica, habit, refektarz. **Str. 4: Mnisia zagadka:** Mnich prosi o chleb. **Str. 8: Muzyczna tajemnica:** pióro, skryba, tusz, kleks. **Str. 10-11:** Wally jest na prawo od dzwonu; mnich w kapturze tyłem do przodu stoi w dolnym rogu po prawej; mały biały ptak znajduje się w lewym dolnym rogu; zakonnik z bardzo ciężkimi książkami jest na dole pośrodku; mnich-punk stoi na dole po prawej. Fragment przedstawia książkę trzymaną przez mnicha siedzącego pod arkadą, na górze po prawej. **Str. 13: Krzyżówka:** krowa, bawół, kot, owca, chomik, wydra. Rozwiązanie: Włochy. **Str. 15: Zagadka pielgrzyma:** sylwetka D. **Str. 20: Wytęż wzrok:** rozwiązanie po prawej. **Na pielgrzymce:** rozwiązanie po prawej. **Święta księga:** pielgrzym, klasztor, kaplica, chrześcijanin, pergamin, modlitwa, nowicjusz, włosienica. **Twarze z liter:** Franciszek, opat, mnich. **Historyczny quiz Wally'ego:** 1b, 2a, 3c, 4b, 5c, 6a, 7c, 8b, 9a, 10b.



